

*Joanna Szymoniczek*

## **NIEMIECKIE GROBY WOJENNE Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ W POLSCE. ZAGADNIENIA WSTĘPNE**

Przełom 1989 roku w Polsce i zjednoczenie Niemiec otworzyły nowy rozdział w stosunkach polsko-niemieckich. Podstawowym celem stało się budowanie nowych relacji pozbawionych wrogości, urazów, uprzedzeń, co jest niezwykle trudne po latach wojen i okupacji. Kolejne etapy nowego partnerstwa to tworzenie bogatej infrastruktury prawno-traktatowej i instytucjonalnej wzajemnych stosunków, współdziałanie we wszystkich dziedzinach, a także uregulowanie wielu spraw wynikających z bolesnej przeszłości, z poszanowaniem wrażliwości obu społeczeństw i prawdy historycznej. Jednym z takich problemów, który nie został rozwiązany bezpośrednio po II wojnie światowej, tylko musiał czekać na uregulowanie blisko pięćdziesiąt lat, aż zmieni się sytuacja polityczna, jest kwestia niemieckich grobów wojennych z okresu II wojny światowej położonych na terenie Polski.

Prawo do okazania bólu i cierpienia po stracie bliskiej osoby, sprawienia jej godnego pochówku i zachowania pamięci o niej, jest przyrodzonym, niezbywalnym prawem naturalnym człowieka<sup>1</sup>. Specjalne znaczenie nie tylko dla tych, którzy stracili bliskich, mają cmentarze wojenne – pomniki żołnierskiego bohaterstwa. Dlatego two-

---

<sup>1</sup> A. Kalinowski: *Cmentarze. Ewolucja przepisów w kościelnym ustawodawstwie kodeksowym XX wieku*, Pelplin 2001, s. 9; S. Rudnicki: *Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne*, Zakamycze 1999, s. 15.

rzony są na mocy postanowień stosownych władz, następnie zaś oddawane pod szczególną opiekę społeczeństwa.

Pierwszym cmentarzem wojennym na świecie był narodowy cmentarz Arlington założony w 1864 roku w czasie wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W Europie takie cmentarze zaczęły się pojawiać masowo podczas I wojny światowej<sup>2</sup>, początkowo w Austrii, Niemczech i Francji, następnie w innych krajach.

Sprawę cmentarzy wojennych udało się uregulować w prawie międzynarodowym na przestrzeni XX wieku. Traktat wersalski z 28 czerwca 1919 roku, Konwencja genewska z 27 lipca 1929 roku, Konwencje genewskie z 12 sierpnia 1949 roku i Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku zobowiązują państwa do grzebania zmarłych, którzy stracili życie w wyniku okupacji, pozbawienia wolności spowodowanego okupacją lub działań wojennych, z czcią, w miarę możliwości zgodnie z obrządkami religii, którą wyznawali, szanowania, oznaczania grobów wojennych i ich utrzymywania bez względu na narodowość poległych. W miarę możliwości zmarli jeńcy wojenni należący do tego samego państwa powinni być pochowani w jednym miejscu, w grobach indywidualnych. Każdy przypadek należy zarejestrować w zarządzie grobów, tak aby można było zawsze bez problemów odnaleźć konkretny grób. Po zakończeniu konfliktu, gdy pozwalają na to okoliczności i stosunki między przeciwnymi stronami, należy umożliwić członkom rodzin zmarłych i przedstawicielom władz państwowych odwiedzanie tych miejsc<sup>3</sup>.

Mimo że Polska ratyfikowała wszystkie te dokumenty, a także jej wewnętrzne ustawodawstwo wprowadzało podobne przepisy poprzez Ustawę z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (z późniejszymi zmianami), to władze nie uznawały powyższych przepisów za obowiązujące wobec poległych na ziemiach polskich żołnierzy Wehrmachtu. Zbyt silna była bowiem pamięć o okupacji hitlerowskiej i dokonanych zbrodniach. Dodatkowo sytuacja polityczna po II wojnie światowej powodowała, że takie odczucia społecz-

<sup>2</sup> J. Kolbuszewski: *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 292–293.

<sup>3</sup> Treść poszczególnych dokumentów w: M. Flemming: *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, uzupełnienie i redakcja M. Gąska i E. Mikos-Skuza, Warszawa 2003.

ne były „na rękę” władzom polskim i radzieckim. Poza nielicznymi wyjątkami, takimi jak otoczenie kultem grobu żołnierza Wehrmachtu, Ottona Schmitzaka, który odmówił strzelania do bezbronnych Polaków, za co został stracony, czy zachowaniem i powierzeniem opiece miejscowej ludności i sporadycznie pracowników Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców niemieckich kwater wojennych na komunalnych cmentarzach w Bielsku-Białej, Cieszynie, Raciborzu, Pawłowie, Prószkowie<sup>4</sup>, sprawą nikt się nie zajmował. Wprawdzie sołtysi mieli obowiązek sporządzać w latach 1945–1946 i 1951–1952 wykazy miejsc, gdzie pochowano żołnierzy niemieckich, ale z zadania tego mało kto się wywiązał.

Tymczasem na ziemiach polskich pochowanych zostało około 446 tys. niemieckich żołnierzy poległych w okresie II wojny światowej. Do tego dochodzą osoby z obywatelstwem niemieckim zmarłe po zakończeniu działań wojennych. Deutsche Dienststelle ehm. Wehrmachtauskunftsstelle<sup>5</sup> – dawne Biuro Informacji Wehrmachtu na początku lat pięćdziesiątych dysponowało 248 300 meldunkami o miejscu pochówku lub śmierci żołnierzy niemieckich na terenie Polski. Tylko w pierwszym etapie wojny, gdy Wehrmacht odnosił zwycięstwa, starano się, na ile to było możliwe, grzebać poległych na terenie Niemiec<sup>6</sup>. Jednak najwięcej Niemców – żołnierzy i ludności cywilnej – straciło życie w końcowej fazie wojny. Pochowano ich na istniejących wówczas cmentarzach lub w miejscach, gdzie polegli, najczęściej bez jakiegokolwiek oznakowania. Przez lata o wielu takich miejscach zapomniano, wiele pokryły parki, drogi i osiedla.

Dopiero przełom 1989 roku w Polsce spowodował, że pomijana do tej pory kwestia niemieckich grobów wojennych nabrała istotnego znaczenia. Wspólne Oświadczenie Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla z 14 listopada 1989 roku oraz Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Rzeczpospolitą a Republiką Federal-

<sup>4</sup> *Kamienne echa. Groby Niemców w Polsce (Echo der Steine. Gräber der Deutschen in Polen)*, Warszawa 1998, s. 30

<sup>5</sup> Deutsche Dienststelle für die Benachrichtigung der nächsten Angehörigen von Gefallenen der ehemaligen deutschen Wehrmacht w Berlinie dysponuje m. in. kartoteką liczącą ponad 18 milionów kart, które zawierają informacje o uczestnikach II wojny światowej, przede wszystkim żołnierzach Wehrmachtu, a także niemieckich jeńcach wojennych, niemieckich grobach wojennych itp.

<sup>6</sup> *Kamienne echa...*, s. 29.

nią Niemiec z 17 czerwca 1991 roku, jak i późniejsze umowy, zwłaszcza Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej podpisana w Warszawie dnia 8 grudnia 2003 roku uregulowały sprawę. Na ich podstawie uznano:

- za „poległych lub zmarłych po Stronie niemieckiej wskutek wojen” osoby niemieckich sił zbrojnych, osoby zrównane z nimi w świetle prawa niemieckiego, inne osoby posiadające obywatelstwo niemieckie, które poniosły śmierć wskutek wojen 1914–1918 i 1939–1945 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz inne osoby posiadające obywatelstwo niemieckie, które utraciły życie wskutek przemocy totalitarnej w latach 1945–1949 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- za „niemieckie groby wojenne” znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej miejsca spoczynku poległych lub zmarłych po Stronie niemieckiej wskutek wojen, znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej groby niemieckich ofiar przemocy totalitarnej,
- za „niemieckie cmentarze wojenne” cmentarze lub części cmentarzy istniejące, odnajdywane lub mające powstać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na których pochowani są w większości polegli lub zmarli po Stronie niemieckiej wskutek wojen<sup>7</sup>.

Na mocy tych umów już w 1990 roku powstała specjalna polsko-niemiecka komisja, która miała realizować zawarte porozumienia. W jej skład weszli przedstawiciele polskiego Ministerstwa Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Niemieckiego Czerwonego Krzyża, władze polskich województw i gmin<sup>8</sup>, a także przedstawiciele Niemieckiego Związku Ludowego Opieki nad Grobami Wojennymi (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge). Organizacja ta jest prywatnym stowarzyszeniem działającym na zlecenie rządu niemieckiego, którego celem od 1954 roku (bezpośrednio po wojnie zajmował się budową 400 cmentarzy wojennych w Niemczech) jest odnajdowanie niemieckich grobów wojennych za granicą, ich utrzymanie

<sup>7</sup> Dokumentacja Fundacji „Pamięć”, tytuł: Budowa Szczecin-Stare Czarnowo, *Objaśnienie do dokumentacji niemieckich poległych i zmarłych oraz zaginionych w II wojnie światowej w Polsce*, npag.

<sup>8</sup> M. Tomala: *Niemieckie groby wojenne w Polsce*, Warszawa 1998, s. 3–13.

i pielęgnacja, a także opieka nad rodzinami ofiar wojennych. W chwili obecnej pod jego opieką znajduje się 827 cmentarzy wojennych w 45 państwach, na których pochowano ok. 2 milionów żołnierzy niemieckich<sup>9</sup>.

W związku z przewidywaną znaczną ilością spraw przewidzianych do realizacji w Polsce została powołana polsko-niemiecka Fundacja „Pamięć”, której celem ma być:

- ochrona miejsc pamięci, cmentarzy i grobów ofiar wojennych;
- upowszechnianie wiedzy i utrwalanie tradycji poszanowania miejsc pamięci i grobów, szczególnie wśród młodzieży;
- rozwijanie kontaktów z krajowymi i zagranicznymi organizacjami o podobnych celach działania;
- skupianie wokół humanitarnych idei Fundacji różnych środowisk, a w szczególności młodzieżowych w kraju i za granicą;
- dostarczanie informacji rodzinom ofiar wojen w zakresie ustalenia miejsc pochowania ich bliskich<sup>10</sup>.

Przedstawiciele Fundacji „Pamięć” również weszli w skład komisji, której głównym zadaniem miała być lokalizacja niemieckich mogił na terenie Polski, ekshumacja i identyfikacja zwłok, a następnie przeniesienie szczątków na istniejące już cmentarze bądź nowo zbudowane cmentarze zbiorowe.

Decyzja o budowie nowych cmentarzy była związana z obowiązkiem ochrony prawnej miejsc spoczynku ofiar wojen i przemocy totalitarnej przez państwo, na którego terytorium się znajdują, czyli w tym przypadku Polski. Bezpośredni nadzór nad stanem grobów i cmentarzy wojennych powierzono gminom lub zrzeszeniom i organizacjom społecznym, jeśli formalnie przekazano im te obowiązki<sup>11</sup>. Od początku zdawano sobie jednak sprawę, że ewentualne utrzymanie i opieka nad niemieckimi grobami z okresu II wojny światowej, rozproszonymi po około 19 tys. różnych miejscowości w Polsce, na dłuższą metę nie byłyby możliwe. Poza tym, przeprowadzając ekshumacje, można dokonać próby identyfikacji poległych, co wobec dysponowania tylko 248 300 meldunkami o miejscu pochówku lub śmierci niemieckich żołnierzy było dla strony niemieckiej niezwykle istotne.

<sup>9</sup> [www.volksbund.de](http://www.volksbund.de)

<sup>10</sup> [www.fundacjapamiec.pl](http://www.fundacjapamiec.pl)

<sup>11</sup> A. Kalinowski, op. cit., s. 64–65.

Na podstawie informacji znajdujących się w Związku Ludowym Opieki nad Grobami Wojennymi, Deutsche Dienststelle, Polskim i Niemieckim Czerwonym Krzyżu oraz dzięki przekazom pochodzącym od miejscowej ludności bądź krewnych poległych niemiecki kierownik grup ekshumacyjnych podejmuje decyzję o przeprowadzeniu ekshumacji, tam gdzie to niezbędne poprzedzonej wstępnymi badaniami mającymi na celu lokalizację szczątków, zaczynając od miejsc, gdzie według przypuszczeń znajduje się mogiła, w której pochowano więcej niż pięćdziesiąt osób. Następnie wojewoda, na wniosek Fundacji „Pamięć”, zgodnie z art. 4 Ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, wydaje decyzję administracyjną, zezwalającą na przeprowadzenie ekshumacji z grobu wojennego i przeniesienie odnalezionych szczątków do innego. Za ekshumację odpowiada strona niemiecka<sup>12</sup>, a w pracach uczestniczą przedstawiciele miejscowego Sanepidu i protokolant Polskiego Czerwonego Krzyża. W latach 1990–2000 w ten sposób ekshumowano ponad 70 tys. szczątków żołnierzy niemieckich, w 2006 roku było to już 100 tys., a prace cały czas trwają. Następnie podejmuje się próby identyfikacji znalezionych zwłok, co – jeśli nie znaleziono przy nich tzw. nieśmiertelnika bądź zachowanych dokumentów – jest praktycznie niemożliwe<sup>13</sup>. Ekshumowane szczątki przenoszone są, chyba że rodzina poległego zdecyduje inaczej, najczęściej na najbliższy niemiecki cmentarz wojenny.

Podejmując działalność w Polsce, Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi w porozumieniu z władzami polskimi zdecydował na początku lat dziewięćdziesiątych o budowie dziewięciu nowych cmentarzy zbiorowych oraz o wykorzystaniu na miejsca pochówku czterech cmentarzy, na których znajdowały się już groby żołnierzy niemieckich. Realizacja tych zamiarów zajęła szesnaście lat. W tym czasie w Polsce utworzono trzynaście niemieckich cmentarzy wojennych w:

- Joachimowie-Mogiłach; cmentarz, na który przewieziono szczątki żołnierzy niemieckich z Powązek został otwarty i poświęcony 5 października 1991 roku;

<sup>12</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>13</sup> D. Kaszuba: *Wojskowe znaki tożsamości*, „Odkrywca” 2000 nr 2, s. 4–5.

### Niemieckie cmentarze z okresu II wojny światowej w Polsce



Źródło: [www.fundacjapamiec.pl](http://www.fundacjapamiec.pl)

- Krakowie; niemiecka kwatera wojenna jest częścią Cmentarza Wojskowego w tym mieście, jej poświęcenie i otwarcie nastąpiło 16 października 1993 roku;
- Warszawie; jest to kwatera niemiecka w obrębie Cmentarza Północnego, na której pochowano ekshumowanych z Warszawy i okolic, jej otwarcie i poświęcenie nastąpiło 6 października 1991 roku;
- Poznaniu; uroczyste otwarcie kwatery znajdującej się na cmentarzu miejskim Mostowo nastąpiło 22 października 1994; kwatera ta obejmuje mogiłę masową, w której pochowano ok. 5 tys. żołnierzy nie-

- mieckich, którzy polegli w walkach o „Twierdzę Poznań” na początku 1945 roku bądź zmarli w obozach jenieckich<sup>14</sup>;
- Przemyślu; otwarcie i poświęcenie cmentarza nastąpiło 7 października 1995 roku;
  - Mławce; cmentarz ten został usytuowany na terenie cmentarza wojennego założonego w latach 1940–1944 przez Wehrmacht, jego ponowne otwarcie nastąpiło 5 października 1996 roku<sup>15</sup>;
  - Modlinie; jest to kwatera niemiecka istniejąca od czasów II wojny światowej w obrębie cmentarza przy twierdzy;
  - Siemianowicach Śląskich; cmentarz dla ekshumowanych z obszaru Górnego Śląska został otwarty i poświęcony 10 października 1998<sup>16</sup>;
  - Nadolicach Wielkich; cmentarz wraz z Parkiem Pokoju dla poległych na terenie Dolnego Śląska otwarto 9 października 1998<sup>17</sup>;
  - Gdańsku; w mieście tym, mimo usilnych starań Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi, udało się utworzyć tylko niewielką kwaterę poległych w rejonie Gdańska, na terenie Cmentarza Garnizonowego; uroczyste otwarcie miało miejsce 17 lipca 2006<sup>18</sup>;
  - Polesiu koło Puław; cmentarz dla ekshumowanych z terenów wschodniej Polski otwarto i poświęcono 7 października 2000 roku;
  - Bartoszech koło Ełku; cmentarz dla poległych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego i podlaskiego otwarto 9 sierpnia 2003 roku;
  - Starym Czarnowie (Glinnej) koło Szczecina; otwarcie nastąpiło 15 lipca 2006<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> [www.fundacjapamiec.pl](http://www.fundacjapamiec.pl)

<sup>15</sup> Dokumentacja Fundacji „Pamięć”, tytuł: II WK Cmentarz w Mławce, *Porozumienie zawarte w dn. 3 sierpnia 1995 pomiędzy Zarządem Gminy Howo-Osada a Fundacją Pamięć w sprawie wybudowania cmentarza wojennego żołnierzy niemieckich poległych w czasie II wojny światowej w miejscowości Mławka gm. Howo Osada*, npag.

<sup>16</sup> *Ibidem*, tytuł: II WK Siemianowice budowa, *Cmentarz żołnierzy niemieckich Siemianowice-Polska*, npag.

<sup>17</sup> *Ibidem*, tytuł: II WK Budowa Cmentarza Wrocław-Nadolice, gmina Czernica, t. 1, *Porozumienie zawarte w dniu 24 kwietnia 1998 r. pomiędzy Gminą Czernica a Fundacją Pamięć w sprawie wybudowania cmentarza wojennego żołnierzy niemieckich z II wojny światowej w miejscowości Nadolice Wielkie, gmina Czernica*, npag.

<sup>18</sup> *Ibidem*, tytuł: Nowe cmentarze – Gdańsk, *Protokół przekazania na Cmentarzu Garnizonowym przy ul. Dąbrowskiego 2 w Gdańsku Kwatery Nr IX na cele urządzenia kwatery wojennej żołnierzy niemieckich poległych w II wojnie światowej spisany w dniu 21 lipca 1999 r.*, npag.

<sup>19</sup> *Ibidem*, tytuł: Budowa Szczecin-Stare Czarnowo, *Porozumienie zawarte w dniu 28 lutego 2001 roku pomiędzy Urzędem Gminy Stare Czarnowo a Fundacją Pamięć w sprawie wybudowania cmentarza żołnierzy niemieckich II wojny światowej w miejscowości Glinna*, npag.



Decyzje o lokalizacji cmentarzy podejmowały obie strony: Niemcy wybierali region, zazwyczaj w pobliżu masowych grobów niemieckich, a następnie strona polska decydowała o konkretnej miejscowości, dbając, aby nekropolie nie były ulokowane w pobliżu pacyfikowanych podczas wojny miejscowości. W trakcie rozmów tylko jeden samorząd nie zgodził się na budowę cmentarza na swoim terenie, większość dostrzegła korzyści płynące z ulokowania cmentarza na swoim terenie. Poza nieodpłatnym przekazaniem terenu przez stronę polską wszystkie koszty związane z ekshumacjami, budową i utrzymaniem cmentarzy ponosi Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi. Chcąc minimalizować kontrowersje wokół cmentarzy, strona niemiecka dba o neutralną wymowę wznoszonych pomników, ograniczając się zazwyczaj tylko do prostych szarych krzyży. Dodatkowo w 1993 roku Zarząd Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi podjął decyzję, że w Polsce nie będzie indywidualnego oznakowania wszystkich mogił. Oznacza to, że – w odróżnieniu od cmentarzy w innych krajach Europy – każdy poległy żołnierz nie posiada swojego indywidualnego krzyża. W centralnych punktach cmentarzy lub też przy kwaterach umieszczone są tablice z imionami, nazwiskami, datą urodzenia i śmierci żołnierzy spoczywających na danym cmentarzu bądź informują o tym, ilu poległych pochowano. Na prośbę rodzin możliwe jest indywidualne oznakowanie mogił, jednak ograniczające się tylko umieszczania tabliczek na ziemi, w sposób nieutrudniający utrzymania cmentarza i pozwalający zachować jego jednolity i spójny wygląd<sup>20</sup>.

Ze strony niemieckiej decydujący wpływ na sprawę cmentarzy ma Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi; z polskiej – sprawy związane z grobami i cmentarzami wojennymi w lipcu 1998 roku przejęła Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Na czele polsko-niemieckiej Komisji stanął wówczas Sekretarz Generalny Rady – Andrzej Przewoźnik. Od tego czasu na terenie Polski pod hasłem „Praca dla Pokoju – Pojednanie nad grobami” organizowane są obozy młodzieżowe, obozy Bundeswehry i żołnierzy polskich, w trakcie których

<sup>20</sup> Dokumentacja Fundacji „Pamięć”, tytuł: *Pielęgnacja cmentarzy: ogólne*, Poznań, Warszawa, Kraków, cz. I, List z 8 grudnia 2003 Rolfa Wiedemanna z Wydziału Budowy, Pielęgnacji i Ekshumacji do opiekunów cmentarzy w Polsce, npag.

prowadzone są prace budowlane i remontowe obiektów cmentarnych na niemieckich cmentarzach z I<sup>21</sup> i II wojny światowej<sup>22</sup>. Celem organizatorów obozów jest, by służyły one wzajemnemu poznaniu się młodych ludzi, nauce tolerancji i historii, likwidacji uprzedzeń itp. Zwraca jednak uwagę fakt, że tego typu wyjazdy do Polski nie cieszą się wśród młodzieży niemieckiej popularnością i w związku z tym część obozów musi być odwoływana. Zazwyczaj w ciągu jednego roku odbywa się dziesięć obozów, w każdym uczestniczy kilkanaście osób z Niemiec i tyle samo z gminy, w której jest on organizowany<sup>23</sup>, co w porównaniu z podobnymi przedsięwzięciami w innych państwach nie jest pokaźną liczbą<sup>24</sup>.

Tworzeniu cmentarzy wojennych zawsze towarzyszą emocje. Nie inaczej jest w przypadku niemieckich cmentarzy wojennych w Polsce. Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi musi się mierzyć z problemami na każdym etapie swojej działalności. W lokalizowaniu miejsc pochówku bardzo cenne są informacje uzyskiwane od miejscowej ludności. Zazwyczaj mieszkańcy bezinteresownie wskazują, często zapomniane, groby, ale zdarza się, że za taką informację żądają odpowiedniej opłaty. Kolejnym problemem bywa uzyskanie zgody na przeprowadzenie ekshumacji, jeśli mogła usytuowana jest na terenie prywatnym. Większość właścicieli nie sprzeciwia się pracom, zwłaszcza jeśli szczytki są przeszkodą przy realizacji planów budowlanych, ale niektórzy żądają opłaty za wejście na teren prywatny. Zdarzają się także przypadki wystawiania rachunku za opiekę nad grobem przez kilkadziesiąt lat czy oczekiwania wypłaty rekompensaty za brak możliwości korzystania z kawałka własnej ziemi. Czasami chodzi o kwoty sięgające nawet kilkuset tysięcy złotych. Stanowisko Związku Ludowego Opieki nad Grobami w tej sprawie jest jednoznaczne: tworzenie cmentarzy jest działal-

<sup>21</sup> Na terenie Polski znajduje się około 550 cmentarzy z okresu I wojny światowej, na których pochowanych jest ponad 400 tys. żołnierzy niemieckich. Od 1932 roku nad wszystkimi nadzór i opiekę sprawuje Konserwator Zabytków.

<sup>22</sup> <http://www.fundacjapamiec.pl>

<sup>23</sup> Dokumentacja Fundacji „Pamięć”, tytuł: Jugendlager 1999–2007; A. Zamojski: *Sprzątanie cmentarza – po raz piąty*, „Ilustrowany Tygodnik Zgierski” 2002 nr 29, s. 9.

<sup>24</sup> M. Bonkat: *Worte – und Freunde finden. Internationales Workcamp in Polen*, „Stimme&Weg” 2008 nr 4, s. 16–18; eadem: *Heutzutage ist das Normalität. Deutsche und polnische Soldaten arbeiten gemeinsam*, „Stimme &Weg” 2007 nr 3, s. 4–6.

nością humanitarną i żadne roszczenia finansowe nie są uwzględniane. Czasami oznacza to jednak konieczność rezygnacji z planowanej ekshumacji, bo nie ma praktycznie możliwości zmuszenia właściciela, aby zgodził się na jej przeprowadzenie. W przypadku odkopania kości, zamiast powiadomić o tym fakcie policję i wstrzymać prace, właściciele usuwają odnalezione szczątki z terenu, by budować tam domy, tworzyć sady czy ogrody. Próby interwencji w instytucjach państwowych, takich jak Sanepid czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie przynoszą pożądanego skutku<sup>25</sup>. W przypadku mogił, którymi opiekuje się miejscowa ludność, przeciwnikami przenoszenia zwłok bywają lokalne władze i organizacje, które nie widzą w tym sensu. W takich przypadkach strona niemiecka zazwyczaj jednak i tak doprowadza do ekshumacji, powołując się na Wspólne Oświadczenie Tadeusza Mazowieckiego i Helmuta Kohla z 14 listopada 1989 roku i fakt, że cmentarze są objęte ochroną prawną państwa polskiego, co stanowi gwarancję zachowania mogił, a takiej pewności nie ma przy pierwotnych miejscach pochówku<sup>26</sup>. Argument, aby nie naruszać spokoju zmarłych, wysuwają zazwyczaj księża lokalnych parafii, choć zdarza się, że są przychylni ekshumacji, zwłaszcza jeśli oznacza to usunięcie szczątków z lokalnego cmentarza, na którym brakuje miejsc na nowe pochówki. Sporadycznie swój sprzeciw zgłasza rodzina zmarłego, wyrażając wolę, aby ciało pozostało tam, gdzie znalazło miejsce spoczynku. Problemem są też kolekcjonerzy militariów, którzy w poszukiwaniu uzbrojenia rozkopują groby, bezczeszczą zwłoki i je okradają. Wiele z takich spraw kończy się w sądzie<sup>27</sup>. Z ekshumacji rezygnuje się, jeśli koszty przedsięwzięcia okazują się zbyt wysokie (np. zwłoki znajdują się pod ulicą) bądź z przyczyn technicznych przeprowadzenie prac jest niewykonalne.

Samo przeprowadzenie prac ekshumacyjnych zazwyczaj odbywa się bez problemów, choć czasami restrykcyjne i nieuzasadnione (szczątki

<sup>25</sup> Dokumentacja Fundacji „Pamięć”, tytuł: Ogólne t. V, *Pismo Fundacji „Pamięć” z 24 lipca 2006 do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa*, npag.

<sup>26</sup> Ibidem, tytuł: Ex 2008 II Zachodniopomorskie, Śląskie, Warmińsko-Mazurskie, Lubuskie, *Notatka służbowa dla Pana Stanisława Dąbrowy I Wojewody Śląskiego dotycząca spotkania w dniu 28 czerwca 2008 r. w sprawie problemów z przeprowadzaniem prac ekshumacyjnych żołnierzy niemieckich w niektórych gminach woj. Śląskiego*, npag.

<sup>27</sup> A. Ossowski i P. Brzeziński: *Prawo do pochówku*, „Odkrywca” 2005 nr 3, s. 31–33.

po tylu latach są już zmineralizowane) zarządzenia Sanepidu je spowalniają. Ograniczenie prac wyłącznie do miesięcy jesiennych i zimowych oraz tylko porannych godzin było poważnym problemem w latach dziewięćdziesiątych ze względu na liczbę przeprowadzanych wówczas ekshumacji, tym bardziej że zamrznięta ziemia skutecznie utrudnia przeniesienie szczątków<sup>28</sup>.

Prace budzą duże zainteresowanie miejscowej ludności, podobnie jak decyzje dotyczące lokalizacji cmentarzy. O ile, o czym była już mowa, lokalne władze nie sprzeciwiały się utworzeniu cmentarzy na swoim terenie, to reakcje miejscowej ludności były różne. Zdarzały się listy i telefony do ministerstw, krytykujące upamiętnianie „barbarzyńskich okupantów”<sup>29</sup> czy pojedyncze próby zakłócenia przebiegu uroczystości otwarcia cmentarza. Najpoważniejsza sytuacja miała miejsce podczas otwarcia cmentarza w Starym Czarnowie (Glinnej), kiedy pojawili się tam działacze Młodzieży Wszechpolskiej z transparentami, na których znalazły się informacje o zbrodniach Wehrmachtu<sup>30</sup>. Wątpliwości budził też wśród pewnej części ludności udział żołnierzy Wojska Polskiego w budowaniu cmentarzy, odgrywanie hymnu polskiego podczas uroczystości otwarcia czy składania kwiatów przez polskie delegacje na tych cmentarzach<sup>31</sup>. Strona niemiecka starała się łagodzić nastroje, rozpoczynając od złożenia wieńców pod polskimi pomnikami związanymi z II wojną światową, np. uroczystość otwarcia cmentarza w Gdańsku została poprzedzona złożeniem wieńców pod pomnikiem Obrońców Poczty Polskiej<sup>32</sup>. Na mogiłach i tablicach nie umieszczono przynależności wojskowej pochowanych, co jednak skłania do pytań o to, kim byli polegli, zwłaszcza że ustalenie tego dla postronnej osoby jest bardzo trudne. Niemieckie cmentarze wojskowe są nowe, starannie

<sup>28</sup> Ibidem, tytuł: Ex 2008 I ogólne łódzkie, kujawsko-pomorskie, ogólnosląskie, *Pismo Fundacji „Pamięć” z 16 października 2008 roku do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa*, npag.

<sup>29</sup> M. Tomala: op. cit., s. 10.

<sup>30</sup> M. Górka: *Pojednanie nad grobami*, „Gazeta Wyborcza-Szczecin” z 17 lipca 2006, s. 1; Mariusz Parkitny, *Pamięć o przeszłości, dla lepszej przyszłości*, „Głos Szczeciński” z 17 lipca 2006, s. 1.

<sup>31</sup> M. Zaporowska: *Skandal cmentarny*, „Dziś” 2002, nr 7, s. 69–77.

<sup>32</sup> M. Bonkat: *Diese Tränen sind wichtig. Letzte deutsche Kriegsgräberstätte in Polen eingeweiht*, „Stimme&Weg” 2006, nr 4, s. 16–17.

utrzymane i pielęgnowane; jest to szczególnie widoczne, gdy je porównamy z cmentarzami innych narodowości, przede wszystkim z radzieckimi, które najczęściej są niszczone i bezczeszczone.

\*

Uregulowanie sprawy niemieckich grobów wojennych z okresu II wojny światowej w Polsce jest elementem pojednania i rzeczywistej normalizacji w stosunkach między Polakami i Niemcami. W ramach kilkunastoletniej współpracy w tej dziedzinie udało się zbudować w Polsce trzynaście niemieckich cmentarzy wojennych, na których pochowani zostali, ekshumowani z terenu całej Polski, żołnierze niemieccy. Są one miejscami mającymi przypominać żyjącym o przeszłości i konfrontować ich ze skutkami wojen i przemocy<sup>33</sup>. Wydaje się, że polskie społeczeństwo dojrzało do tego, aby względy humanitarne okazały się silniejsze niż uprzedzenia i poczucie krzywd. Prawo do godnego pochówku ma każdy, „ci którzy bronili swojej ojczyzny, jak i ci, którzy podnieśli rękę na jej wolność i niezawisłość. Wspólna stała się śmierć”<sup>34</sup>.

## Abstract

### German World War II graves in Poland; preliminary issues

446 thousand German soldiers died in Poland in World War II. Until the end of the 1980s, the Poles were unwilling to remember most of the German graves situated in their country. The breakthrough of 1989, together with a series of bilateral agreements, on the basis of which the graves of the German war victims were to be legally protected, respected and appropriately maintained, changed this. As a result, the remains of over 100 thousand German soldiers have been disinterred, the graves of German soldiers at the cemeteries in Joachimów-Mogiły, Kraków, Warsaw (The Northern Cemetery) and Poznań have been commemorated, and new, mass cemeteries have been built in Przemyśl, Mławka, Modlin, Siemianowice Śląskie, Nadolice Wielkie, Gdańsk, Puławy, Bartosze, near Ełk, and Stary Czarnów (Glinna) near Szczecin. These cemeteries are to provide for reconciliation and a genuine

<sup>33</sup> [www.volksbund.de](http://www.volksbund.de)

<sup>34</sup> Cytat pochodzi z wywiadu udzielonemu dziennikarzowi „Rzeczpospolitej” w październiku 1994 roku przez Mieczysława Tomalę – fundatora Fundacji „Pamięć”.

---

normalisation in relations between Poles and Germans. Since the late 1990s, youth camps as well as the Bundeswehr and Polish army camps have been organised in localities where German war cemeteries are situated, during which the participants carry out building work and repair the architectural artefacts in German cemeteries from both World War I and the World War II. The camp organisers' aim is for these events to help the youth of both countries to become acquainted with each other, to learn history and tolerance, to disperse prejudices, and so forth. While to most of the Poles such actions are a form of expressing a humanitarian attitude, some of them find it unacceptable to commemorate the aggressor's dead, while others perceive these efforts as a business opportunity.